

Klucze niemieckiej historiografii do historii o Polsce. Uwagi na marginesie książki Michaela G. Müllera *Zrozumieć polską historię*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, „Poznańska Biblioteka Niemiecka”, 505 ss.

Prezentowana praca to zbiór artykułów autorstwa Michaela G. Müllera, powstałych w różnym czasie i na różnych etapach jego pracy badawczej. Ukazały się one staraniem wydawców serii wydawniczej „Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej” w tomie 35 (dalej PBN). Pod wspólnym mianownikiem Biblioteki kryje się cała seria „Wydawnictwa Poznańskiego” (od 2013 „Wydawnictwa Innowacje i Nauka”), która została zapoczątkowana w 1996 r. Twórcą Biblioteki jest wybitny poznański germanista Hubert Orłowski. PBN przygotowuje teksty tak znanych historyków, socjologów, czy pisarzy jak Norbert Elias, Reinhard Koselleck, Gotfried Benn, czy Tomasz Mann. Ich problematyka odnosi się do polsko-niemieckiego dyskursu naukowego w dziedzinie nauk humanistycznych. W 2001 r. seria została wyróżniona nagrodą miesięcznika „Literatura na Świecie”. Całość serii wydawana jest z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Michael G. Müller jest historykiem i slawistą. Pracował na Uniwersytecie we Frankfurcie i Gießen oraz Historische Kommission zu Berlin (1992-1996). Do 1996 r. kierował katedrą Historii Europy Środkowo-Wschodniej w Europejskim Instytucie we Florencji. W 1996 r. uzyskał katedrę Europy Wschodniej na Uniwersytecie Marcina Lutera w Halle-Wittenberdze. Od 2006 r. Prof. Müller jest członkiem Rady Naukowej Centrum Badań Naukowych Polskiej Akademii Nauk, pierwszej polskiej humanistycznej placówki badawczej za granicą. Został wyróżniony 23 lutego 2013 r. doktoratem *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego. Przez wiele lat przewodniczył pracom Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej.

Podstawowymi polami badawczymi wykorzystywanymi przez Michaela Müllera pozostają historia porównawcza Polski i Rosji, dzieje kultury niemieckiej w Europie Wschodniej oraz historia stosunków polsko-niemieckich, a także historia społeczna Europy Środkowo-Wschodniej w epoce nowożytnej. Jest redaktorem w kolegiach wydawniczych czasopism „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, „Berliner Jahrbuch für Osteuropäische Geschichte” oraz „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”.

W prezentowanym zbiorze esejów i artykułów historycznych autor starał się przedłożyć niemieckiemu czytelnikowi (w wersji polskojęzycznej dowiaduje się o niej czytelnik polski) formułę, w jakiej Niemcy mogliby zrozumieć historię swojego wschodniego sąsiada. Müller pisał swe artykuły na podstawie dychotomii, porównania, szukając podobieństw, ale i wydobywając na światło dzienne obszary

badania nad Polską, nieznane nawet w Polsce. Są to więc jego sposoby-klucze, które mogą być w przyszłości używane przez historyków niemieckich w swych badaniach z omawianego obszaru. Artykuły zaprezentowane w tomie 35 zostały starannie wyselekcjonowane i zestawione tak, by oddać pełniej stanowisko historyka w czterech aspektach, które charakteryzują jego badania. Są to:

1. Historia narodowa, historia wzajemnych oddziaływań, historia europejska – tradycje historiograficzne i problemy metodologiczne.
2. Region, reformacja, konfesjonalizacja w historii Polski oraz historia stosunków niemiecko-polskich.
3. Historia polityczna polsko-niemieckich stosunków XVIII-XIX w.
4. Ustrój i społeczeństwo między *ancien régime'em* a nowoczesnością.

Wstęp do publikacji stanowi rozmowa Roberta Traby z Michaeliem G. Müllerem, zatytułowany *W przeszłości najbardziej interesuje mnie pojęcie obcości*. Jest to rozmowa dwóch historyków, których od lat łączą wspólne dyskusje metodologiczne.

Michael Müller odsłania przed czytelnikiem świat swoich inspiracji zawodowych, na pierwszym miejscu stawiając dorobek Klausu Zernacka i rozwijaną przez niego *deutsch-polnische Beziehungsgeschichte* – koncepcję historii wzajemnych oddziaływań. Müller przez lata nadawał jej nową, głębszą formułę, sięgając do prac m.in. Jerzego Topolskiego, Antoniego Mączaka, Emanuela Roztworowskiego czy Józefa Andrzeja Gierowskiego. Otwarcie przyznaje, iż zanim rozpoczął lekturę prac Reinharta Kosellecka, Wolfganga Reinharda, Heinricha Schillinga, jego uwagę zwróciły wyniki badań Jacka Staszewskiego czy Witolda Molika. Dobra znajomość literatury polskiej pozwalała mu bardziej gruntownie rozwijać historię społeczeństw europejskich, co w efekcie doprowadziło do – jak przyznaje otwarcie Müller – wplecenia „raczej przypadkowo” w jego rozważania szerokich wątków historii Polski.

Rozmowa z profesorem Müllerem już w odpowiedzi na kilka pierwszych pytań przynosi zarys zindywidualizowanego spojrzenia na historię. Jest to pojęcie „obcości”, z jakim spotyka się historyk, wyruszając w świat figuratywnych wyobrażeń przeszłości, pojęcie, które samo przez siebie zmienia znaczenie nawet tak utartych konstruktów jak „tolerancja” czy „mniejszość”. Historyk powinien zauważać, iż wykorzystując XIX-XX-wieczne pojęcia, tworzy fałszywy punkt wyjścia do całości opisu procesów dziejowych. Według Müllera są one do dziś nadużywane, powielane *a priori*.

„Historia porównawcza stereotypów” może przede wszystkim przyczynić się do ich pogłębiania już przez samo pisanie o pojęciach znanych i przecież „na nieszczęście” rozpowszechnionych. Podobnie nie dowierza, choć wyraża uznanie dla efektów prac Michaela Wernera i Michaela d’Espagne’a, *histoire croisée* oraz *Transfergeschichte*. Ich założenia przypominają bowiem według Müllera „odkrywanie Ameryki”, przy całkowitym pominięciu istniejącej, zernakowskiej tradycji historii wzajemnych oddziaływań.

W pierwszej części pracy Müller analizuje głównie „tradycje historiograficzne i problemy metodologiczne”. Wybór tekstów zaczyna się od bliższego zgłębienia nurtu *Ostforschung* w badaniach nad dziejami Polski i Niemiec. Sprowadzając historyków do roli ideologów o zawężonej skali metodologicznej, ograniczał on ich realne możliwości poznawcze. Instrumenty, jakimi się posługiwali, nie pozwalały na gruntowne myślenie o dziejach, a powstanie w 1892 r. katedry historii Europy wschodniej Theodora Schiemanna oraz w 1913 r. *Deutsche Gesellschaft zum Studium Russlands* usankcjonowało instytucjonalnie ten nurt badań nad dziejami niemieckimi na wschodzie i ostateczne sformułowanie koncepcji historycznej. Mimo iż w literaturze dokonana została już gruntowna krytyka tego nurtu, autor stara się ją przedefiniować z punktu widzenia historii wzajemnych oddziaływań i analizuje ją na podstawie trzech fundamentalnych problemów. Dotyczą one:

- metodycznego ukierunkowania badań nad erą nowożytną i jej przemianami,
- centralnych tematów i obszarów badawczych,
- motywów interpretacyjnych *Ostforschung*.

Rozważania te w zasadzie w dużej mierze są bardzo zbliżone do postawy i wniosków Michaela Burleigh, który jednak poświęcił problemowi osobne studium, koncentrując się głównie nie na motywach czy metodologii, a efektach i konsekwencjach propagandy w pisarstwie historycznym<sup>1</sup>.

Bliska efektom rozważań nad historią narodów pozostaje kwestia etniczności, cykle jej rozwoju i zbliżenie do momentu, w którym stała się ona wartością elementarną dla funkcjonowania społeczeństwa jako całości. Autor, wychodząc od rozważań nad początkami różnorodności etnicznej i rozbieżności pomiędzy „etnicznością” a pojęciami narodu i konfesji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (do 1795 r.), przechodzi do kwestii *Polenfreundschaft* i różnych od siebie niemieckich i polskich koncepcji tzw. kraju polskiego w okresie romantyzmu. Pełna „etniczność” skojarzona zostaje z homogenicznością państwa polskiego w systemie pojałtańskim. Niebagatelny wpływ na relacje obu „etniczności”, polskiej i niemieckiej, miało po 1949 r. powstanie dwu państw niemieckich i występowanie zarówno rządu federalnego, jak i „demokratycznego” z pomocą wobec wysiedlonych, wypędzonych czy do lat 90. szukających azylu Niemców ze wszystkich krajów za Żelazną Kurtyną. Na przykładzie stosunków wewnętrznych Polski i Niemiec oraz polsko-niemieckich autor podaje w wątpliwość tradycyjne modele esencjalistycznego podziału między nacjonalizmem politycznym, kulturowym oraz występuje przeciw pojęciu etniczności jako charakterystycznemu dla „postrewolucyjnego kształtowania się tożsamości w Europie”.

Stara się przy tym nie negować faktu, że zwłaszcza dla historii Europy XIX-XX w. musiał istnieć związek pomiędzy etnicznością i nowoczesnością. Autor zestawia ze

---

<sup>1</sup> Por. M. Burleigh, *Germany Turns Eastwards. A Study of Ostforschung in the Third Reich*, Cambridge 1990.

sobą analizę „sarmackiej” polskości kulturowej, „sprawy polskiej” w parlamencie frankfurckim, z XIX-wiecznym i międzywojennym charakterem modernizowania się pojęcia narodu oraz powojennymi relacjami obu państw i narodów. Na podstawie tych czterech przykładów Müller stara się prześledzić drogę rozwoju relacji pojęć „etniczności polskiej i niemieckiej” w konkretnych realiach historycznych, które zbliżały je i oddalały od siebie.

Ważnym przyczynkiem dla historii polsko-żydowskiej pozostaje rola, jaką odgrywał historyk Majer Bałaban. Tworzył on bowiem obrazy, w których Żydzi stanowili w istocie trzon wspólnego narodu. Materiał pozostawiony przez Bałabana stał się z kolei źródłem inspiracji, punktem odniesienia i modelem porównawczym dla historyków. Autor tworzy refleksję nad kontekstami i tradycjami badawczo-dydaktycznymi, koncepcjami historii polsko-żydowskiej oraz integracji żydowskiej kultury i społeczeństwa w polskim społeczeństwie i kulturze. Michael G. Müller postrzega Bałabana jako historyka polskiego, którego badania wyrażały postawę niemal wyłącznie w odniesieniu do historii Żydów polskich, pisane z perspektywy „polskiej”.

W kontekście historii europejskiej pojawił się jeszcze jeden interesujący artykuł dotyczący polemiki nad konstruktem „Europy Środkowej”, której już w 1993 r. wiele miejsca poświęcił Krzysztof Pomian w „Revue Germanique Internationale”<sup>2</sup>. Müller dość krytycznie analizuje, w jakich kategoriach historycznych Europa Środkowa przedstawia sobą jedność geograficzną, „specyficzną różną od innych regionów europejskich lub azjatyckich”. Przede wszystkim w dziejach tej części świata poszukuje wspólnych uwarunkowań historycznych, które dałyby się zaobserwować w *longue durée*<sup>3</sup>. Na kilku elementarnych przykładach z życia społecznego i gospodarczego proponuje odejść od rozpisanej we wcześniejszych historiografiach modeli tzw. terytorialno-politycznych tworzenia pojęcia regionu. Ma to na celu zwrócenie uwagi na krzyżujące się lub rozchodzące procesy obejmujące szersze obszary oraz na fałszującą regułę esencjalistycznego podejścia do problemu kreacji pojęcia Europy Środkowo-Wschodniej. Kwestionuje tym samym samą ideę ciągłości jej historii, wskazując na elementy natury publicznej czy religijnej, które wytrącają tę część kontynentu z jej ram i przez ich pryzmat odbierają jej charakter integralnej, wyłącznie administracyjno-terytorialnej całości<sup>4</sup>.

Jest to tekst polemiczny, który poddaje pod analizę całość dotychczasowych rozważań i pojęć nad regionem. Müller starał się bowiem wrócić i rozwinąć debatę

<sup>2</sup> *L'Europe centrale. Essais de définition. Conversation avec Krzysztof Pomian (16 mars 1993)*, „Revue Germanique Internationale” 1994, 1; zob. też <http://rgi.revues.org/420> [14 I 2013].

<sup>3</sup> W. Wrzosek, *Idea kultury materialnej F. Braudela*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1994, 2, s. 167-172.

<sup>4</sup> Ostatnio regionalnym aspektem pisarstwa historycznego został poświęcony 5 numer rocznika „Historie. Jahrbuch des Zentrums für historische Forschung der Polnischen Akademie der Wissenschaften” (2011-2012).

nad problemem integralności społeczno-kulturowej tej części Europy. W swojej wymowie stawia on bowiem wiele znaków zapytania nad dotychczasowymi tezami formułowanymi od lat 40. przez Oskara Haleckiego czy Istvána Bibó, rozwijanymi także w środowiskach pisarskich przez Milana Kunderę, Czesława Miłosza. Trudno nie oprzeć się także wrażeniu, że jako rodzaj mitu historycznego traktuje tym samym termin „Młodsza Europa” Jerzego Kłoczowskiego<sup>5</sup>.

Część druga publikacji jest głównie poświęcona problemom integracji Prus Królewskich w granicach Rzeczypospolitej. Punkt ciężkości został położony na postępującą konfesjonalizację mniejszości niemieckiej i nieudanej – według autora – próbie stworzenia państwa bezwyznaniowego. Autor zaprzecza, jak to nazywa, mitowi tolerancji religijnej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Stara się zmierzyć ze skalą możliwości, jaką dawała jego konfrontacja z „rzeczywistą”, „prawdziwą” orientacją religijną Prus Królewskich. Kolejne artykuły odnoszą się do budowy tożsamości terytorialnej w Prusach Królewskich oraz kształtowania się kultury niemieckiej w tej części Europy. Obraz został skonstruowany na osi podziałów konfesyjnych oraz relacji Rzeczypospolitej i miast pruskich. Część tę uzupełnia analiza źródłowa dokumentu zatytułowanego *Wywód w kwestii religijnej miast pruskich* oraz analiza problemu kronikarstwa miejskiego w Prusach Królewskich i jego wpływu na budowę tożsamości regionalnej. Jednak autor stara się dać odpowiedź również na pytanie, na ile owo dziejopisarstwo było już wcześniej zdeterminowane i stanowiło rzeczywisty efekt tejże tożsamości.

Interesujący wydaje się obraz dotyczący ważkości formuł rozwiązywania konfliktów religijnych w Prusach Królewskich. Michael G. Müller zwraca uwagę na podejrzliwość, jaką darzono w Rzeczypospolitej i samych Prusach przed 1795 r. obrońców równości wyznań. Z naciskiem konkretyzuje, że wraz z odchodzeniem od pozornych zresztą w XVI w. zasad tolerancji religijnej, każde działanie na rzecz zrównania w prawach luteran i kalwinistów spotykało się z coraz szerszą naganą, jako próba podważenia pryncypialnych, „starożytnych” zasad funkcjonowania państwa. Autor ukazuje konserwatywny punkt widzenia, dla którego takie działania

<sup>5</sup> Obecnie nadal za państwa wchodzące w skład tego regionu uważa się państwa Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry oraz państwa będące niegdyś dominium Rzeczypospolitej, a więc Litwę, Łotwę, Estonię, Białoruś, Ukrainę, oraz kraje bałkańskie (Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Serbia, Czarnogóra, Macedonia, Albania, Bułgaria i Rumunia): J. Kłoczowski, *Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Lublin 1998; J. Szücs, *Trzy Europy*, Lublin 1995; O. Halecki, *East Central Europe in post war organization*, Philadelphia 1943; J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998; J. Kłoczowski, *Europa Środkowo-Wschodnia w historiografii krajów regionu*, Lublin 1993, s. 19-23; M. Kornat, *Historyk Europy Środkowo-Wschodniej. Oskar Halecki (1891-1973) w nauce i życiu Polski*, [w:] *Historik v proměňách doby aprostředí – 20. století. K vydání připravili Jiří Hanuš a Radomír Vlček*, Brno 2009, s. 305-338; P.S. Wandycz, *Oskar Halecki i jego koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2007, 5, s. 45-51.

były postrzegane jako „rebelia” prowincji przeciw centralizacji, a nawet jako zdrada racji stanu. W tym sensie wychodzi nawet poza szerokie badania Hansa-Jürgena Bömelburga, który skoncentrował się w swej poświęconej stosunkom w Prusach Królewskich pracy głównie na diagnozie problemu na poziomie relacji politycznych<sup>6</sup>. Ważnym, intrygującym, a nawet paradoksalnym elementem w sporach obu konfesji okazało się rzeczywiste wzmocnienie władzy kalwińskich rajców przez dokonanie szeregu cesji i ustępstw wobec luterańskich cechów. Jest to jeden z niewielu tego typu fenomenów, zwłaszcza po przyjęciu przez kalwinistów arcydogmatycznych zasad unii z Dordrechtu (1618-1619).

Konkludując, autor stwierdza, iż religia w miastach Prus Królewskich była wykorzystywana zarówno przez wewnętrznych opozycjonistów, jak i przez organy ogólnopaństwowe, które widziały w konfliktach tych możliwość bezpośredniej ingerencji w sprawy jednej z prowincji królestwa. Taki dezintegracyjny charakter miało mieszanie się do polityki w Prusach Kościoła katolickiego (jezuici z Braniewa, biskupstwo warmińskie).

Podobny sceptycyzm przemawia przez Müllera w sprawie okoliczności i intencji zwołania synodu sandomierskiego z 1570 r. Widzi w jego postanowieniach wymuszoną decyzjami politycznymi i napięciami społecznymi deklarację, która ze swej natury (wykluczenie z jej udziału np. antytrynitarzy) nie mogła przynieść spodziewanego skutku. Zresztą autor powątpiewa w intencje biorących w niej udział. Podobnie dla króla Zygmunta Augusta miała być ona jedynie rodzajem zapobieżenia próbom wyzyskania nastrojów protestanckich do stworzenia w pluralistycznym religijnie kraju opozycji politycznej opartej na potencjale luteranów czy kalwinistów. Nie miał być to przyczynek do rozładowania nastrojów, a niemal wyłącznie gwarancje dla innych w wierze, które następnie nie były brane poważnie pod uwagę. Efekty prac synodu zresztą w krótkim czasie zniweczyły działania luteranów, którzy od pierwszych dni od jego podpisania dążyli do powrotu do stanu sprzed 1570 r., a nawet podważali sam pragmatyzm ugody. Autor uwypukla także sprzeczności w rodzącej się w tamtych chwilach gotowości kalwinistów miast pruskich właśnie do współpracy z luteranami.

W części trzeciej przedstawione zostały te artykuły Michaela G. Müllera, w których analizował on polsko-niemieckie stosunki polityczne w czasach nowożytnych. Czytelnik dostaje do rąk rozważania nad Polską jako przedmiotem działań dyplomatycznych mocarstw europejskich oraz rzetelną analizę dróg rozpadu dwóch republik, Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Starej Rzeszy.

Nowatorskim spojrzeniem charakteryzuje się zwłaszcza drugi szkic dla historiografii niemieckiej, a jeszcze bardziej polskiej. Na polskim rynku wydawniczym z dużym

---

<sup>6</sup> H.-J. Bömelburg, *Zwischen polnischer Ständegesellschaft und preussischem Obrigkeitstaat. Vom königlichen Preussen zu Westpreussen (1756-1806)*, München 1995.



zainteresowaniem może spotkać się koncepcja tzw. końca dwóch republik. Michael G. Müller bowiem połączył ze sobą wątki początków i upadków Rzeczypospolitej i Starej Rzeszy. O ile pierwszy oznaczał bezprzykładną likwidację polityczną wielkiego państwa europejskiego, o tyle drugi miał przynieść integrację i wzmocnienie słabszych politycznie, w okresie nowożytnym, księstw i królestw.

Wydaje się jednak, że autor jakby na boku pozostawił kwestię związaną z faktem, iż oba państwa znajdowały się w różnych fazach swojego rozwoju politycznego. Z punktu widzenia historiografii polskiej, w odniesieniu do państwa niemieckiego, u schyłku epoki mamy bowiem do czynienia z rozbiem terytorialnym, które z zachowaniem wszelkich proporcji odbyło się w Polsce w wiekach XII-XIV (rodzaj rozbitcia dzielnicowego). Brak wcześniejszego momentu zjednoczeniowego w dziejach państw i państewek niemieckich do XIX w. świadczył o ich słabości, którą silnie obnażyła zwłaszcza wojna trzydziestoletnia. W Polsce długo nawet nie dostrzegano w państwach starej Rzeszy poważnego partnera politycznego, za którego uważano ich zwierzchnika, cesarza rzymskiego. Za takich uznawać zaczęto dopiero w XVII w. wielkiego elektora brandenburskiego oraz w XVIII w. elektora saskiego. Mogą to być główne przyczyny, dla których dotychczasowy sposób myślenia historycznego nie umiał stworzyć takiego komparatystycznego konstruktów. Jest to artykuł o szczególnie ryzie polemicznym, który jednak nie został dobrze udokumentowany.

Artykuł *A very rational and wise plan. Raz jeszcze o brytyjskiej mediacji dyplomatycznej w Polsce i Rosji w roku 1770* może rozsadza nieco ramy tej części pracy, jednak jego problematyka i sposób przekazu są rzeczową i interesującą kontynuacją przedwojennego i powojennego sporu o udział dyplomacji brytyjskiej w procesie pokojowym na wschodzie. Tym razem została dokonana przede wszystkim analiza działań dyplomatów akredytowanych przy dworach Polskim, Rosyjskim i wszystkich odpowiedzialnych za tzw. sprawy nordyckie. Autor wpisuje się w cały cykl badań prowadzonych od 1932 r. przez W.F. Reddaway, W. Konopczyńskiego, H.H. Kaplana i Z. Libiszowskiej, w których przez dziesięciolecia wartościowano jakość i rzeczywiste zaangażowanie Wielkiej Brytanii w politykę przedrozbiorową, zwłaszcza Rosji. Artykuł jest więc próbą wyśrodkowania ścierających się do tej pory wizji od gloryfikacji intencji dyplomatów Zjednoczonego Królestwa ich obojętności, infantyliźmu i przeciętności podejmowanych decyzji. Autor wskazuje, że różnice pomiędzy systemowym działaniem strony brytyjskiej a chaotycznym, nieprecyzyjnym swych celów sposobem prowadzenia polityki przez Rosję był zbyt duży, aby ta pierwsza mogła ostatecznie zrozumieć problem polityczny w Rzeczypospolitej i uzyskać wpływ na jego przebieg.

*Naród niemiecki i polski pomiędzy kongresem wiedeńskim a wiosną ludów* jest szkicem starającym się wyłuskać sposób i chronologię powstawania obu nowoczesnych narodów i nacjonalizmów. W całej rozprawie, która jest prowadzona *ad hoc*,

brakuje ustosunkowania się terminologicznego do pojęcia nacjonizmu, zakorzenionego przecież silnie w historiografii polskiej (G. Labuda, J. Topolski)<sup>7</sup>. Objasnienia terminologiczne i precyzja, z jaką autor stara się złożyć swą narrację, wymagałyby rzucenia światła na tę właśnie formę i jej rolę w kształtowaniu narodu i nacjonalizmu. Byłoby to o tyle pożądane, że autor odwołuje się do początkowej fazy ruchu narodowego w Niemczech, który był wówczas „ruchem opozycyjnym przeciwko strukturze ustrojowej poszczególnych małych państw, przy czym państwo narodowe, do którego dążono, najwyraźniej nie było aż tak bardzo celem samym w sobie”. Nacjonalizm (może właśnie nacjonizm?) pozostawał początkowo domeną „lewej strony”, zwłaszcza że autor mówi przecież o „internacjonalistycznym” i „kosmopolitycznym” komponentie tej koncepcji oraz rodzaju solidarności z Polską. Interesująco przedstawia się próba zdefiniowania bodźców ruchu nacjonalistycznego w Polsce przed powstaniem styczniowym 1863 r. Michael G. Müller postawił bowiem otwarte pytanie o jego charakter będący bądź próbą powrotu, restauracji republiki szlacheckiej, bądź tworzenia się narodu w kierunku „modernizacji i emancypacji”. Wskazuje również na różnice dotyczące „zaplecza” społecznego nacjonalizmów w obu państwach. W Niemczech było to wykształcone mieszczaństwo, w Polsce epigoni środowisk szlacheckich (ziemiaństwo).

Ostatnia partia tekstów została opisana jako *Ustrój i społeczeństwo między „ancien régime” i nowoczesnością*. Zawarte w nich rozważania charakteryzują się szczególnym rysem analitycznym. Autor prześledził, zwłaszcza w pierwszym artykule (*Nie dla samej religii konfederacja „inter dissidentes” jest uczyniona...*), konkretne momenty kształtowania dyskursu publicznego z perspektywy wykorzystywania przez elity władzy argumentu konfesyjnego dla ewolucji charakteru republiki polsko-litewskiej. Próbie poddał zarówno działania świadome (oficjalne zajmowanie stanowiska w sprawach religijnych, np. w czasie elekcji), jak i pozbawione tego pierwiastka (sejmikowa praktyka polityczna). W licznych argumentach pojawia się m.in. porównanie pobudek i źródeł konfederacji warszawskiej z 1573 r., która ustanawiała pokój pomiędzy „różnymi w wierze”, a siłowego niemal rozwiązania w Cesarstwie z 1555 r. opartego na zasadzie *cuius regio, eius religio*. Autor klasyfikuje tę pierwszą jako bardziej świecką, wypracowaną według działań konstytucyjnych, publicznych i społecznych. Ponadto wskazuje, iż wśród świeckich właśnie, najwyższych dostojników państwowych dobro Rzeczypospolitej miało nadrzędny wymiar, nawet w odniesieniu do ich partykularnych interesów wyznaniowych. Ciekawym przykładem pozostanie przytoczona

---

<sup>7</sup> G. Labuda, *Od nacjonizmu do nacjonalizmu. Z rozważań nad tworzeniem się wiadomości narodowej, Pomorze – trudna Ojczyzna*, Poznań 1996, s. 9-22; J. Topolski, *Od Achillesa do Beatrice de Planisolles. Zarys historii historiografii*, Warszawa 1998. O pojęciu tym pisze też: A. Landgrebe, „Wenn es Polen nicht gäbe, dann müßte es erfunden werden”. *Die Entwicklung des polnische Nationalbewußtseins im europäischen Kontext*, Wiesbaden 2003.



tradycja, o którą postulowała zwłaszcza szlachta protestancka – rozpatrywanie spraw kościelnych nie tylko z perspektywy teologicznej, ale przede wszystkim „w sposób polityczny”. Świadczyło to według autora o prawie przykładowym oddzielaniu się spraw świeckich i kościelnych w procesie kształtowania się podwalin republiki.

*Republikanizm versus monarchia...* to kolejny artykuł oparty na zasadach nowoczesnej komparatystyki, uwzględniający kierunki rozwoju rządów stanowych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Cesarstwie Rzymskim od XVI do XVIII w. Sam autor przyznaje, że porównywanie dróg rozwojowych ustrojów Polski i Niemiec jest dość karkołomne, zwłaszcza ze względu na ich nierównoległości w poszczególnych etapach stawania się państw i społeczeństw. Trudna do zrozumienia może być także inna percepcja naukowej przeszłości: koncentracja na odmiennych problemach, a wreszcie pokutujące dziś odwoływanie się do różnych tradycji demokratycznych w aspekcie przemian po 1989 r. W tej części publikacji autor zaprzecza specyfice, tzw. *Sonderweg*, Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza Polski i Węgier, w drodze kształtowania systemu konstytucyjnego, tzn. takiej, na skutek której ta część kontynentu przeciwstawiała się, rozumianym jako modernizacyjne, procesom państwowotwórczym już nawet od XV w. Podobnie jak we wcześniejszych ustępach pracy, wyklucza z rozważań i neguje sens posługiwania się figuratywnym pojęciem esencjalistycznego monarchizmu Europy Zachodniej i takiegoż republikanizmu Europy Wschodniej. W tym kontekście niezwykle trafne wydaje się właśnie porównanie dwóch, uważanych dotąd za całkowicie odmienne, systemów ustrojowych i życia publicznego Polski i Niemiec. Autor polemizuje również z nowożytnymi pisarzami politycznymi: Stanisławem Dunin Karwickim i powielającymi jego poglądy. Podkreśla z kolei promonarchistyczne poglądy Andrzeja Frycza Modrzewskiego, które przełamują przede wszystkim *sui generis* ów obraz republikańskiego *Sonderweg*.

Ostatnie trzy artykuły dotyczą szeroko komentowanego problemu ewolucji szlachty polskiej w ziemiaństwo, a ich kompozycja w zasadzie została zawarta w okresie od 1750 do końca XIX w. Mają one już charakter bardziej faktograficzny. Autor wpisuje w nie swoje rozważania nad „transformacją elit” oraz samooceną i autopercepcją szlachty polskiej. Wydaje się jednak, iż taka formuła omówienia problemu rozsądza nieco ramy samych tytułów artykułów. Zwłaszcza *Szlachta polska w latach 1750-1863* wymagałaby znacznie obszerniejszego opracowania. Autor nie doprecyzował w tym miejscu żadnego problemu, co nawet w przypadku oddzielnej monografii tej grupy byłoby bardzo pożądane. Przedstawił dość prosty, rzetelny wykaz dotyczący liczebności szlachty, rodzajów zajmowanych majątków etc.

Pewne zafrasowanie budzi przełożenie kalki językowej pojęcia *Herrenstand* na warstwę panów w odniesieniu do relacji społecznych i struktur elit w Rzeczypospolitej. Powtarzane często, nie tylko nie funkcjonuje w polskiej historiografii (powoli jest wprowadzane do opracowań powstających głównie od około 2000 r., dotyczących

historii społeczeństwa śląskiego), nie jest w niej znane i nie występowało jako opis elit w Polsce czy Rzeczypospolitej Obojga Narodów w ogóle. Sam *Herrenstand* był formacją składającą się ze średniowiecznych baronów – *Herren*, później *Freiherren* – skąd nazwa i występujących w krajach niemieckich oraz dziedzicznych krajach Habsburgów. Została ona poszerzona w około XIV-XV w. o stojących dotąd wyżej w hierarchii książąt – *Herzog, Fürst* oraz hrabiów – *Grafen*. *Herrenstand* powstawał w opozycji do warstw niższych, *Ritterstandu*. Posiadał konstytucjonalne przywileje i prawa zbiorowe (grupowe), nieznanne w Polsce. O ile „rycerstwo” kojarzone jest w Polsce prawie wyłącznie z okresem najdalej środkowego i późnego średniowiecza, o tyle ten pierwszy do niedawna był całkowicie obcy polskiej nauce historycznej i jej pojmowaniu wczesnonowożytnych struktur społecznych (W. Strzyżewski, J. Kuczer)<sup>8</sup>.

Zbiór artykułów Prof. Michaela G. Müllera wprowadzony na polski rynek wydawniczy jest zdecydowanie pożądanym i będzie stanowić trudne do przecenienia uzupełnienie i rozwinięcie licznych badań nad zasygnalizowanymi tu problemami. *Zrozumieć polską historię* to przegląd szerokiego spektrum zainteresowań badawczych jednego ze świetniejszych historyków niemieckich, który całe lata badań poświęcił dziejom polskim. Starał się rozwijać istniejące już koncepcje, weryfikował je i „usamodzielniał”. Jest to praca pełna zdań zgoła pozbawionych dotychczasowo funkcjonujących, dydaktycznych uproszczeń. Odrzucając je, autor stworzył nową jakość. Temu samemu przysłużyły się kolejno rozwijane nowatorskie ujęcia komparatystyczne i swobodna – nie zawsze rozumiana może w Polsce – acz wszechstronnie uzasadniana w pracach metoda wykorzystywania istniejących już opinii, na które „nakładane” są wnioski nadrzędne. Profesor Müller, co widać, podejmował się zwłaszcza trudnego zadania, nie tylko odrzucania i narzucania opinii, ale przy formułowaniu wniosków i postulatów badawczych starał się zrozumieć stanowiska już istniejące, czasem połączyć je pod nową nazwą. Wydaje się, że sama konstrukcja publikacji, jak i zawarte w niej treści będą dla polskiego odbiorcy czymś więcej niż tylko kolejnym polsko-niemieckim wydawnictwem stojącym w szeregu opracowań nad skomplikowaną historią dziejów porównawczych Polski i Niemiec.

Jarosław Kuczer

<sup>8</sup> W. Strzyżewski, *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)*, Warszawa 2009; J. Kuczer, W. Strzyżewski, *Spisy dóbr ziemskich księstwa głogowskiego z lat 1671-1727*, Warszawa 2007; J. Kuczer, *Baronowie, hrabiowie, książęta. Nowe elity Śląska (1629-1740)*, Zielona Góra 2013; J. Kuczer, *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej (1526-1740)*, Zielona Góra 2007; J. Kuczer, *Kryteria definiujące elitę szlachecką księstwa głogowskiego po wojnie trzydziestoletniej (1648-1741)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2006, 2, s. 276-289; J. Kuczer, *Transfer der Aristokratie und Evolution des schlesischen Herrenstandes in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Aufklärung und Kulturtransfer in Mittel- und Osteuropa*, red. A. Pufelska, I.M. D’Aprile, Hannover 2009, s. 89-106.